

MIKOŁAJ KONDEJ

PRZEŁAMANIE REZULTATÓW WYKŁADNI JĘZYKOWEJ ZGODNIE Z ZASADĄ NADRZĘDNOŚCI KONSTYTUCJI

Przedmiotem artykułu jest analiza dopuszczalności przełamania rezultatów wykładni językowej przez odejście od alternatyw interpretacyjnych wynikających z możliwego sposobu rozumienia wyrażen użytych w treści przepisu, na podstawie reguły nadrzędności konstytucji. Celem artykułu jest więc zbadanie problemu, czy stosując prawo, można pominąć jednoznaczna treść ustawy, jeżeli jej zastosowanie prowadzi do rezultatów niezgodnych z konstytucją. Problem przełamania jednoznacznych rezultatów wykładni językowej pozostaje bezpośrednio powiązany z kontrowersjami odnoszącymi się do dopuszczalności stosowania w omawianym przypadku reguły *lex superior derogat legi inferiori* jako reguły pozwalającej rozstrzygać konflikty między sprzecznymi normami.

Już na wstępie należy wskazać, że to, czy istnieje granica językowej interpretacji tekstu prawnego, jest z punktu widzenia filozofii języka zagadnieniem spornym¹. Zarówno intuicja, jak i praktyka wskazują jednak, że sposób rozumienia określonych wyrażen we wspólnocie interpretacyjnej oraz uwarunkowania historyczne związane ich użyciem ograniczają w pewien sposób akceptowalne możliwości ich wykładni. Powyższą okoliczność można zilustrować przykładami. Rozważając na gruncie językowym, kim jest osoba prowadząca działalność gospodarczą, trudno byłoby uznać, że jest nią emeryt, który otrzymuje wyłącznie środki od państwa. Gdy przepis posługuje się pojęciem osoby prawnej, wątpliwe będzie przyjęcie, że dotyczy on osób fizycznych. Już dwa przywołane przykłady obrazują, że analizując treść przepisu, można wyróżnić pewien powszechnie akceptowany katalog zjawisk, które ewidentnie nie mieszczą się w zakresie wyrażen użytych przez ustawodawcę w tekście aktu prawnego. Nie wdając się w szczegółową analizę problemu, gdzie dokładnie leży językowa granica wykładni, w artykule poddaję weryfikacji, czy – a jeżeli tak, to w jakich sytuacjach – możliwe jest jej przełamanie zgodnie z zasadą nadrzędności konstytucji.

I. ROLA KONSTYTUCJI I CHARAKTER JEJ NORM

Przepisom konstytucji przypisuje się dziś powszechnie normatywny charakter². Oznacza to, że nie mają one jedynie charakteru politycznej deklaracji, ale stanowią fundament polskiego systemu prawnego. Konstytucja zawiera

¹ Zob. Spyra (2006): 142–183.

² Zob. m.in. Gutowski, Kardas (2017): 501 wraz z przywołaną tam literaturą; Tuleja (2016): 74.

przy tym normy różnego rodzaju. Przykładowy ich podział zakłada wyróżnienie norm proceduralnych – regulujących formę postępowania podmiotów wymienionych w konstytucji i wskazujących elementy, które pozwalają uznać ich postępowanie za wywołujące skutki prawne, a także materialnych – determinujących cele i treść działania tych podmiotów, regulujące granice i program działalności państwa, zasady jego ustroju oraz stosunki pomiędzy nim a jednostkami³.

Ze względu na zróżnicowany charakter norm konstytucji jedynie część z nich ma charakter precyzyjny. Wiele regulacji ma charakter kierunkowy, opiera się na pojęciach niedookreślonych bądź stanowi swoiste klauzule generalne. Nie zmienia to faktu, że nawet takie przepisy zachowują swój normatywny charakter⁴, a co za tym idzie, niewątpliwie powinny być uwzględniane w procesie wykładni innych przepisów prawa. W szczególności, mimo generalnego charakteru wielu przepisów konstytucyjnych, nie budzi wątpliwości, że włączone tymi przepisami do systemu prawnego wartości stanowią podstawę aksjologiczną funkcjonowania całego systemu prawnego, która winna być uwzględniana w procesie stanowienia i stosowania prawa⁵. W szczególności konstytucyjne fundamenty, takie jak np. „sprawiedliwość” czy „obowiązek poszanowania godności ludzkiej”, powinny być uwzględniane przez każdego interpretatora w procesie wykładni ustawy.

II. ZNACZENIE TEKSTU PRAWNEGO

Fakt, że prawo w Polsce, podobnie jak w innych krajach systemu prawa stanowionego, przyjmuje postać pisemnych aktów normatywnych, sprawia, że kluczowego znaczenie nabiera tekst aktu prawnego. To do niego w pierwszej kolejności sięga każdy interpretator, by ustalić treść obowiązującego prawa. Stosowanie prawa wymaga przy tym poddania tekstu prawnego procesowi wykładni, którego istotnym elementem, w świetle współczesnych koncepcji wykładni⁶, pozostaje odczytanie znaczenia zawartych w przepisie wyrażen, ustalenie ich sensu⁷. Skutkiem interpretacji regulacji jest przełożenie treści

³ Banaszak (1997): 116.

⁴ Banaszak (2012): 84–85.

⁵ Tak m.in. Gutowski, Kardas (2017): 226 – „Nie ma wątpliwości, że z uwagi na nadrzędną rolę Konstytucji proces wykładni musi być uporządkowany w taki sposób, by gwarantować, że ostateczny rezultat czynności interpretacyjnych w postaci w pełni zrekonstruowanej treściowo i zakresowo normy nie będzie pozostawał w żadnym aspekcie w sprzeczności z normami konstytucyjnymi. Ponadto nadrzędna rola Konstytucji jako źródła prawa przesądza o tym, że wyrażone w niej założenia aksjologiczne systemu prawa muszą być uwzględniane w procesie wykładni, tak by ostatecznie zdekodowane z przepisów prawa normy odzwierciedlały w najwyższym z możliwych stopniu konstytucyjne wartości i aksjologię”.

⁶ Wróblewski (1990): 58–59; Zieliński (2017): 290–297.

⁷ Pojęcie wykładni przepisów nie jest przy tym interpretowane jednoznacznie – zob. Gutowski, Kardas (2017): 232 wraz z przywołaną tam literaturą.

przepisu na normę prawną⁸, rozumianą jako nakaz lub zakaz jakiegoś postępowania⁹. Ponieważ treść prawa zawiera się w aktach normatywnych opartych na słowie pisanym, oczywiste jest, że wykładnia prawa musi rozpoczynać się od analizy językowej treści aktu normatywnego.

Zastosowanie wykładni językowej nie zawsze da jednoznaczne rezultaty. Niejednokrotnie bowiem na gruncie językowym możliwe jest odczytanie tekstu prawnego na szereg różnych sposobów. W takiej sytuacji doktryna istotne znaczenie przypisuje wykładni funkcjonalnej i systemowej, wskazując, że może ona służyć do rozstrzygnięcia, którą z alternatyw interpretacyjnych należy w danym przypadku przyjąć¹⁰. Nie budzi wątpliwości, że zasada hierarchiczności norm systemu prawnego oraz nadrzędności konstytucji może posłużyć do odrzucenia części hipotez interpretacyjnych, chociażby ze względu na fakt, że taka wykładnia prowadziłaby do naruszenia wartości konstytucyjnych¹¹.

Problematyczne pozostaje jednak, czy kryteria funkcjonalne i systemowe mogą służyć do przekroczenia granic możliwego językowego sposobu rozumienia tekstu prawnego. W szczególności spory rodzi to, czy w procesie wykładni prawa dopuszczalne pozostaje odstępianie od stosowania jednoznacznie brzmiącego przepisu ustawy w sytuacji, gdy jego zastosowanie pozostawałoby sprzeczne z konstytucją¹².

III. SPORY O ROZUMIENIE ZASADY BEZPOŚREDNIEGO STOSOWANIA KONSTYTUCJI

Omówienie wskazanych sporów wymaga nawiązania do zasady bezpośredniego stosowania Konstytucji. Zasada ta wynika z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że ustawa zasad-

⁸ Ilustracją tego stwierdzenia może być fakt, że w polskim prawie nie znajdziemy przepisu stanowiącego „nie wolno zabijać innego człowieka”, a jedynie regulację stanowiącą o karze, której podlega osoba dopuszczająca się zabójstwa. Wyprowadzenie z przepisu normy postępowania wymaga więc jego interpretacji.

⁹ Za szczególną kategorię takich norm można uznać normy kompetencyjne – zob. Ziemiński (1969): 23–41.

¹⁰ Wydaje się, że interpretator, zapoznając się z treścią przepisu i starając się go rozumieć, stosuje równocześnie wykładnię językową, celowościową i funkcjonalną. Interpretując sens użytych przez ustawodawcę słów, zastanawia się on, jakie jest ich możliwe znaczenie, jaki cel mógł chcieć osiągnąć ustawodawca za ich pośrednictwem. Czytając przepis, odrzuca on te znaczenia słów i wyrażeń, które nie pozwalają nadać regulacji rozsądnego znaczenia lub które pozostają nie do pogodzenia z zasadami funkcjonowania systemu prawnego.

¹¹ Garlicki (1999): 24–26.

¹² Wiele regulacji konstytucyjnych nie ma charakteru precyzyjnego i stanowi „semantycznie otwarte” zasady, w ujęciu Alexego (2010): 78. Wykładnia przepisów je zawierających wymaga uwzględnienia szerokiego otoczenia normatywnego konstytucji, obejmującego w szczególności stojące za nią idee ustrojowe – zob. Wronkowska (2016): 23–27. Okoliczność ta nie zmienia tego, że – w mojej ocenie – może dojść do sytuacji, w której określona norma niższego rzędu będzie naruszała zasadę, w takim stopniu, iż będzie można mówić o sprzeczności między normą zasadą a normą regułą – zob. przykłady podane w: Smolak (2016): 40–53.

nicza stanowi inaczej. Kwestią nie do końca jasną jest jednak to, jak interpretować ten przepis w sytuacji wystąpienia konfliktu pomiędzy treścią konstytucji a ustawą. W szczególności wątpliwości budzi to, czy w procesie wykładni prawa dopuszczalne pozostaje posłużenie się regułą *lex superior derogat legi inferiori*, z powołaniem na zasadę nadrzędności konstytucji¹³.

Ustawy, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego (TK), korzystają z domniemania konstytucyjności, sądy powszechne zaś nie są upoważnione do badania zgodności ustaw z konstytucją, jest to wyłączną kompetencją Trybunału¹⁴. W licznych orzeczeniach Trybunał wskazuje jednak na konieczność dokonywania wykładni ustaw przez sądy powszechne w zgodzie z konstytucją (dokonywania wykładni prokonstytucyjnej)¹⁵. Zaznacza również, że wydanie orzeczenia o niekonstytucyjności przepisów ustawy nie powinno następować w sytuacji, gdy możliwe jest nadanie im takiego rozumienia, które doprowadzi do ich zgodności z normami, zasadami i wartościami ustanowionymi przez konstytucję¹⁶. Z orzecznictwa TK wynika więc, że wykładnię prokonstytucyjną należy stosować, gdy brzmienie przepisu nie jest jednoznaczne i zachodzi możliwość jego interpretacji w różny sposób. Gdy zaś treść przepisu jest jednoznaczna, ale pozostaje sprzeczna z konstytucją, właściwą metodą postępowania powinno być uchylenie takiego przepisu. Trybunał wskazuje więc, że granicą posługiwania się metodą wykładni ustawy w zgodzie z konstytucją pozostaje językowe brzmienie przepisu ustawy¹⁷. Wyklucza on tym samym dopuszczalność przełamania rezultatów wykładni językowej.

Podobne stanowisko bywa prezentowane również przez doktrynę¹⁸. Andrzej Bator, który sam go nie podziela, czyniąc próbę krótkiego podsumowania najważniejszych tez przedstawianych w tym zakresie, zwraca uwagę na argumentację odwołującą się do: (1) gwarancyjnego, a nie kompetencyjnego charakteru art. 178 ust. 1 Konstytucji RP¹⁹, (2) brzmienia art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, z którego wynika, że orzeczenie o niekonstytucyjności wchodzi w życie dopiero z dniem ogłoszenia, co sprawia, iż na gruncie tego przepisu można twierdzić, że do tego momentu ustawę, choćby sprzeczną z konstytucją, należy w dalszym ciągu stosować, (3) poglądów, że odmowa zastosowania ustawy prowadziłaby do przekroczenia przez sądy granicy stosowania prawa (orzeczenia sądów miałyby charakter prawotwórczy)²⁰. Powyższe przesłanki skłaniają część doktryny do przyjęcia, że ustawę niezgodną z konstytucją

¹³ Tuleja (2003): 92; Preisner (2003): 238.

¹⁴ Zob m.in. wyrok TK, P 4/99.

¹⁵ Wyrok TK z 5 stycznia 1999 r., K 27/98.

¹⁶ Wyrok TK z 18 października 1994 r., K 2/94.

¹⁷ Skalimowski (2013): 299; Mączyński, Łyszkowska (2005): 48.

¹⁸ Garlicki (1999): 16 i 27. Podsumowanie poglądów w tym zakresie zob. m.in.: Jaskiernia (2018): 97; Mastalski (1999): 46.

¹⁹ Zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP: „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. Bator zwraca jednak uwagę, że taka argumentacja pomija znaczenie art. 8 ust. 1 Konstytucji RP, wskazując, iż ustalenie relacji pomiędzy powyższymi przepisami wymaga przyłożenia ich do okoliczności konkretnej sprawy.

²⁰ Bator (2018): 120.

należy stosować, do momentu jej uchylenia przez Trybunał Konstytucyjny. Skutki przyjęcia takich poglądów dobrze oddaje stanowisko Macieja Zielińskiego, który wskazuje, że „w przypadku gdy dany przepis (a dokładnie otrzymane z niego wyrażenie normokształtne) jest językowo jednoznaczny, konflikt treści otrzymanej zeń normy z treścią normy aktu hierarchicznie wyższego – w myśl naszego systemu prawnego – musi być rozstrzygany nie jako problem interpretacyjny (przez dostosowanie sensu »normy niższej« do »normy wyższej«), ale jako problem walidacyjny – podlegający kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Można w związku z tym stwierdzić, że bez Trybunału Konstytucyjnego sprawa ta byłaby rozstrzygana przede wszystkim w drodze interpretacji, natomiast w związku z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego musi być rozstrzygnięta nie przez interpretatora, lecz przez Trybunał Konstytucyjny – i to przez pozbawienie »normy niższej« waloru obowiązywania”²¹. Poglądy o niedopuszczalności pomijania jednoznacznych przepisów ustawy w procesie stosowania prawa dominują również w orzecznictwie sądów administracyjnych²².

Mimo takiego orzecznictwa Trybunału i przedstawionych poglądów istotna część przedstawicieli doktryny, wypowiadając się o zasadach wykładni prawa, skłania się do dopuszczenia przełamania granicy językowej wykładni, a także dopuszczenia stosowania analogii właśnie w przypadku, gdy literalne stosowanie prawa prowadzi do jego sprzeczności z fundamentalnymi zasadami konstytucyjnymi, do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowalnych wartości pozostaje rażąco niesłuszne, niesprawiedliwe czy nieracjonalne²³. Opowiada się więc ona – w opozycji do m.in. Trybunału Konstytucyjnego – za możliwością dopuszczenia wykładni prowadzącej do wyjścia poza możliwe językowe rozumienie tekstu ustawy. Niewątpliwie może mieć to pewien związek z prezentowanymi równoległe w doktrynie poglądami o zasadności przyjęcia rozproszonego modelu badania konstytucyjności polegającego na przyznaniu organom i sądom prawa do pomijania w konkretnej sprawie stosowania norm niezgodnych z konstytucją²⁴. Poglądy o dopuszczalności nie stosowania przepisów niezgodnych z konstytucją przez sądy prezentowane są również w orzeczeniach Sądu Najwyższego²⁵.

To, co w kontekście powyższego sporu wydaje mi się istotne, to zwrócenie uwagi na dwa potencjalne wymiary niekonstytucyjności przepisu.

²¹ Zieliński (2017): 262. Z drugiej strony ten sam autor, formułując dyrektywy percepcyjnej fazy wykładni, dopuszcza przełamanie językowej jednoznaczności przepisu na podstawie kryteriów funkcjonalnych, w szczególności gdy językowe znaczenie burzy określone wartości – Zieliński (2017): 301–302. Zestawienie ze sobą tezy o dopuszczalności przełamania językowo jednoznacznych rezultatów wykładni na podstawie odwołania do wartości oraz tezy o niedopuszczalności przełamania takiej wykładni zgodnie z dyrektywami systemowymi wydaje mi się kontrowersyjne. Podstawowym źródłem informacji o wartościach preferowanych przez ustawodawcę jest przecież konstytucja, a odwołanie się do niej wymaga zastosowania dyrektyw systemowych.

²² Kabat (2005): 108.

²³ Zob. m.in. Morawski (2010): 193 i 228; Zieliński (2017): 301; Pleszka (1997): 77; Preisner (2003): 243.

²⁴ Obszernie na ten temat: Gutowski, Kardas (2017): 573–625.

²⁵ Sanetra (2005): 82.

Po pierwsze, niezgodność z ustawą zasadniczą może dotyczyć szerokiego zakresu sytuacji stosowania normy. W szczególności może być ona możliwa do identyfikacji już na etapie analizy normy abstrakcyjnej, wynikającej z przepisów ustawy, bez przykładania treści normy do konkretnego stanu faktycznego. Jeżeli taka sprzeczność zostanie zidentyfikowana, przepis niewątpliwie powinien podlegać derogacji. Trudno uznać bowiem za poprawną sytuację, gdy w systemie prawnym funkcjonuje przepis fundamentalnie niezgodny z treścią ustawy zasadniczej. Niezależnie od tego, czy uznamy, że sądy powszechne mają możliwość jego pomijania, czy też nie, to przejrzystość prawa wymagałaby jego formalnego uchylecia, by fakt jego występowania w treści aktu normatywnego nie wprowadzał obywateli w błąd. Po drugie, sprzeczność efektu zastosowania normy z konstytucją może wystąpić w okolicznościach danej konkretnej sprawy, ze względu na szczególne okoliczności w niej występujące. Niekonstytucyjność przepisu może mieć więc charakter zakresowy. Inaczej mówiąc, możemy mieć do czynienia z sytuacją, w której stosowanie określonego przepisu co do zasady będzie prowadziło do rezultatów pozostających w zgodzie z uregulowaniami konstytucyjnymi, niemniej w pewnym zakresie stanów faktycznych interpretacja regulacji w granicach możliwego sensu językowego użytych przez ustawodawcę wyrażeń będzie skutkowała efektami niezgodnymi z ustawą zasadniczą. Niejednokrotnie zakres, w jakim stosowanie przepisu będzie skutkowało efektami sprzecznymi z konstytucją, może pozostawać wąski i być trudny do zidentyfikowania, inaczej niż przy analizie konkretnego przypadku.

W tym kontekście wskazać należy, że biorąc pod uwagę złożoność zjawisk społecznych, nie można oczekiwać, że ustawodawca przewidzi, stanowiąc przepis, który ma charakter abstrakcyjny, wszystkie możliwe sytuacje, do których znajdzie on zastosowanie, i tak go doprecyzuje, by rozgraniczył on wszelkie możliwe stany faktyczne. To właśnie proces wykładni służyć powinien weryfikacji, czy zastosowanie normy do konkretnego przypadku daje oczekiwane rezultaty. Stąd też, jak sądzę, niekonstytucyjność rezultatów zastosowania konkretnego przepisu w danych okolicznościach, której z jednej strony nie da się wyeliminować przez wybór spośród oferowanych przez język tekstu prawnego alternatyw interpretacyjnych, a z drugiej – która nie odnosi się do szerszego katalogu przypadków, musi siłą rzeczy być korygowana w procesie stosowania prawa (jego wykładni) przez sądy, a nie w procesie derogacji.

Uwzględnienie w procesie wykładni prawa wartości konstytucyjnych jest więc, moim zdaniem, konieczne nie tylko w takim zakresie, w jakim pozwala na to językowe brzmienie tekstu aktu normatywnego, ale również w tych przypadkach, w których rozstrzygnięcie problemu na podstawie literalnie odczytywanego tekstu ustawy prowadziło do akceptacji rozstrzygnięcia niesłusznego, niezgodnego z aksjologią ustawodawcy implementowaną do systemu prawnego przez przepisy konstytucji. Możliwość odwołania się w procesie stosowania prawa do wartości postrzegać należy jako swego rodzaju zawór bezpieczeństwa, umożliwiający przeciwdziałanie sytuacji, gdy literalnie stosowane prawo staje się źródłem niesprawiedliwości (*summum ius, summa iniuria*).

Wydaje się przy tym, że nie zawsze generalna kompetencja Trybunału Konstytucyjnego do badania konstytucyjności norm *in abstracto* będzie odpowiednia do rozwiązania konkretnego problemu prawnego, przed którym stanie sąd powszechny. Jak słusznie zwraca uwagę Sąd Najwyższy: „inny jest bowiem przedmiot orzekania [sądów powszechnych i Trybunału Konstytucyjnego – M.K.] i wynikające z tego skutki. Trybunał orzeka o prawie i jest władny uchylić przepis ustawy, a jego orzeczenie jest powszechnie obowiązujące i ostateczne (art. 190 Konstytucji). Sąd natomiast orzeka o indywidualnym stosunku społecznym [...]”²⁶. W doktrynie dostrzega się, że to sędziowie spoza składów TK, a w szczególności sędziowie sądów powszechnych, dysponują największą wiedzą o konkretnych stanach faktycznych i ich rzeczywistym uwikłaniu prawnym, która to wiedza jest w dużo mniejszym stopniu dostępna składom orzekającym *in abstracto* o konstytucyjności tworzonego prawa²⁷. Sprawia to, że to sędziom sądów powszechnych łatwiej jest dostrzec zakresową niekonstytucyjność konkretnych regulacji. Pozbawienie ich w takiej sytuacji możliwości samodzielnej reakcji i stwierdzenia zakresowej niekonstytucyjności określonej regulacji *de facto* skutkowałoby koniecznością zastąpienia kontroli abstrakcyjnej, sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny, kontrolą konkretną. Sędziowie sądów powszechnych przekonani o tym, że zastosowanie określonego przepisu w konkretnej sprawie naruszałoby wartości konstytucyjne, musieliby bowiem każdorazowo kierować pytanie prawne dotyczące konstytucyjności stosowania przepisu do Trybunału. Ten zaś, by właściwie przeanalizować problem, musiałby badać konstytucyjność stosowania przepisu, uwzględniając realia danej sprawy.

IV. MODEL ROZPROSZONEJ KONTROLI KONSTYTUCYJNOŚCI JAKO PODSTAWA OCHRONY UPRAWNIEN JEDNOSTKI

Niezależnie od tego wydaje się, że zapewnienie efektywności konstytucji wymaga stosowania do niezgodnych z nią przepisów reguły *lex superior derogat legi inferiori*. Konstytucja stanowi bowiem w demokratycznym państwie nie tylko podstawę ustrojową funkcjonowania państwa, ale przede wszystkim implementuje do systemu prawa stanowionego kluczowe uprawnienia jednostki (m.in. prawa uznawane za naturalne) i odwołania do wartości, na których opiera się demokratyczny ład społeczny²⁸. Pierwszeństwo jej norm nad przepisami prawa stanowionego niższego rzędu nie ma więc wyłącznie charakteru formalnego, ale znajduje również silne uzasadnienie filozoficzno-akcjologiczne. Zasada bezpośredniości stosowania konstytucji ma na celu zapewnienie jednostce poszanowania jej podstawowych praw i wolności, dla których

²⁶ Postanowienie SN z 26 maja 1998 r., III SW 1/98.

²⁷ Bator (2018): 123.

²⁸ Szeroko na ten temat: Kryszeń, Prokop (2017).

funkcjonowania w systemie prawa pozytywnego²⁹ konieczne jest umocowanie normatywne³⁰.

W tym kontekście pamiętać należy, że rolą konstytucji pozostaje ograniczenie uprawnień władzy wobec jednostki³¹. Dla zapewnienia efektywności takiego ograniczenia niezbędne jest, by sądy i organy stosujące prawo pomijały w procesie wykładni prawa treści aktów normatywnych niezgodnych z treścią ustawy zasadniczej. Nie sposób przyjąć przykładowo, że organ państwowy czy sąd w sytuacji ustalenia, iż ustawa prowadzi do ewidentnego naruszenia godności ludzkiej, byłyby zobowiązane do jej stosowania do momentu stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny jej niekonstytucyjności. Oczywiście rozstrzygając sprawy na podstawie konstytucji, należy postulować daleko posuniętą powściągliwość. Niemniej zasada jej nadrzędności nad ustawami przemawia za tym, by nie tylko Trybunał Konstytucyjny dysponował możliwością stwierdzenia niekonstytucyjności ustaw. W innym przypadku konieczne mogłoby się okazać respektowanie przez sądy i organy ustaw rażąco niezgodnych z ustawą zasadniczą i naruszających fundamentalne prawa jednostki.

Analizując dopuszczalność przelamania możliwego językowego rozumienia tekstu prawnego zgodnie z zasadą nadrzędności konstytucji, należy oczywiście zwrócić uwagę na zagrożenia z tym związane. Dopuszczenie takiej sytuacji rodzi ryzyko deprecjacji znaczenia przepisów ustaw³², godząc tym samym w wartość, którą pozostaje pewność prawa. Dodatkowo sprzyja ono powstawaniu rozbieżności w interpretacji i stosowaniu konstytucji³³. Dlatego też trafne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, że: „zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności”³⁴.

V. WYKŁADNIA SYSTEMOWA I FUNKCJONALNA JAKO KONIECZNY ELEMENT PROCESU INTERPRETACJI PRAWA

Poczynione stwierdzenie, że przepisy konstytucji powinny być bezpośrednio stosowane i uwzględniane w procesie wykładni prawa przez organy i sądy oraz że w tym zakresie stosować należy regułę *lex superior derogat legi infe-*

²⁹ Konstytucyjne założenia odnośnie do systemu prawnego nacechowane są pozytywizmem i nie przewidują nadrzędności żadnych reguł czy zasad ponad regułami konstytucyjnymi – zob. m.in. Safjan, Bosek (2016): 61.

³⁰ Odmienne m.in.: Mączyński i Łyszkowska (2005): 50. Autorzy ci uważają, że tezy o dopuszczalności incydentalnej odmowy zastosowania ustawy mogą pociągać za sobą następstwa niekorzystne zarówno z punktu widzenia ochrony wolności i praw jednostki, jak i wartości istotnych dla funkcjonowania systemu prawnego.

³¹ Piotrowski (2018): 215; podobnie: Tuleja (1999): 40.

³² Janiszewska (2016): 162.

³³ Safjan (1999): 38–39; Hofmański (1999): 44.

³⁴ Uchwała SN z 7 czerwca 2001 r., III CZP 29/01.

riori, pozwala na potwierdzenie tezy, iż wyniki wykładni językowej przepisu należy w systemie prawa stanowionego zawsze uzupełnić o analizę na gruncie reguł kolizyjnych, obejmującą między innymi analizę jego zgodności z normami wyższego rzędu, wartościami i klauzulami generalnymi. To właśnie w tym procesie możliwe jest to, co nazywa się niekiedy przełamaniem językowej granicy interpretacji przepisu. Jeżeli w danej sytuacji wynik literalnej interpretacji konkretnego zespołu przepisów narusza określone wartości lub prowadzi do absurdu, to prawidłowy sposób jego zakwestionowania polegać powinien na wykazaniu tej sprzeczności bądź to na gruncie obowiązujących w danej dziedzinie klauzul generalnych, bądź też przez odwołanie się do przepisów aktów nadrzędnych, w szczególności tych implementujących do systemu prawnego odwołania do określonych wartości. Obie te sytuacje wymagają odrębnego omówienia.

Po pierwsze, podstawę do wyjścia poza granice językowego rozumienia konkretnego zespołu interpretowanych przepisów mogą dawać wprowadzone w danej dziedzinie przez ustawodawcę klauzule generalne. Przepisy ustanawiające takie instytucje, jak na przykład cywilistyczny zakaz nadużycia prawa podmiotowego czy nieważność czynności stanowiącej obejście prawa, dają interpretatorowi wyraźną podstawę do odejścia od rozstrzygnięcia problemu interpretacyjnego wyłącznie zgodnie z literą zespołu interpretowanych, powiązanych ze sobą przepisów merytorycznych. Nie mamy w tym przypadku jednak do czynienia z odejściem od wykładni literalnej *sensu stricto*, a jedynie z uwzględnieniem dodatkowego przepisu modyfikującego o charakterze ogólnym. Biorąc jednak pod uwagę, że klauzule generalne opierają się często na zwrotach niedookreślonych (przykładowo: stosowanie cywilistycznej instytucji zakazu nadużycia prawa podmiotowego wymaga zbadania zgodności czynności cywilnoprawnej z zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa), wyróżnienie tej sytuacji wydaje się celowe. Normy te często implementują bowiem do systemu pewne zasady prawne, których przestrzeganie ma zapewnić realizację wartości konstytucyjnych³⁵. Przykładowo jako cel obowiązywania zakazu obejścia prawa można postrzegać przeciwdziałanie instrumentalnemu wykorzystaniu przez jednostkę zasady prymatu wykładni językowej w celu osiągnięcia efektów niezgodnych z celem przepisów. Zakaz ten zmierza więc do urzeczywistnienia wartości konstytucyjnej, którą pozostaje roszczenie obywatela do uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a nie tylko uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z wąsko rozumianą literą prawa.

Po drugie, podstawę do przełamania językowego znaczenia zespołu interpretowanych przepisów upatruję w sytuacji, w której niemożliwe jest dokonanie takiej wykładni, w granicach wyznaczonych możliwym na gruncie językowym rozumieniem tekstu prawnego, która pozostawałaby w zgodzie z prawem nadrzędnym (w szczególności z wartościami, które przepisy nadrzędne stawiają na pierwszym miejscu). W tej sytuacji interpretator zmuszony jest do odejścia od wykładni literalnej, wskazując na sprzeczność jej efektów

³⁵ Zob. również: Pietrzykowski (2018): komentarz do art. 5 k.c. pkt VI ppkt 2.

z przepisami wyższego rzędu, oraz poszukiwania innego rozstrzygnięcia problemu interpretacyjnego. Uważam, że to właśnie w tym procesie interpretator może zakwestionować sprzeczność określonego sposobu wykładni przepisów na przykład z wartościami, wychodząc poza możliwe językowe rozumienie tekstu aktu normatywnego. Wykazanie, że literalne brzmienie przepisu prowadzi do sprzeczności efektów jego interpretacji z normą konstytucyjną lub wartościami przez nią chronionymi (np. zasadą ochrony godności człowieka), powala mu zignorować literalne brzmienie przepisu zgodnie z zasadą hierarchiczności norm.

Taki sposób podejścia do interpretacji prawa z jednej strony czyni zadość postulatowi, by w procesie interpretacji prawa uwzględniać wartości, z drugiej zaś – odpowiada idei systemu prawa stanowionego, zgodnie z którą wszelkie rozstrzygnięcia w nim dokonywane muszą znajdować uzasadnienie w treści prawa. Wartością, którą za sobą niesie taki sposób uzasadnienia decyzji interpretacyjnych, jest to, że treść rozstrzygnięcia wywodzi się w tym przypadku z konkretnego przepisu, a więc buduje zaufanie do prawa stanowionego oraz pozytywistycznej koncepcji prawa.

Przedstawione podejście do interpretacji przepisów otwiera ciekawy wymiar dyskursu dotyczący przełamywania granicy możliwego językowego znaczenia przepisu prawnego. Prowadzi do konieczności zważenia w takim przypadku wartości konstytucyjnych, które określony, literalny sposób interpretacji przepisu narusza, z wartością, którą jest zaufanie jednostki do stanowionego przez państwo prawa³⁶. Próby dokonywania takiego ważenia widać doskonale w orzecznictwie i doktrynie. Podnosi się przecież, że „obowiązek wykładni literalnej powinien być szczególnie rygorystycznie przestrzegany w tych przypadkach, w których wymaga tego ochrona bezpieczeństwa obywateli, którzy nie powinni być zaskakiwani rozszerzaniem lub zwąężaniem sensu przepisów prawnych, w sytuacji gdy działali w zaufaniu do nich”³⁷. Istotną rolę językowemu znaczeniu tekstu przypisuje się w takich dziedzinach, jak prawo karne czy podatkowe, w nich to wartości, do naruszenia których może potencjalnie dojść w drodze wykładni rozszerzającej czy zawężającej, są najistotniejsze (wolność/ własność). Jednocześnie odejście od językowego brzmienia przepisu czy stosowanie analogii doktryna i orzecznictwo dopuszczają zasadniczo na korzyść jednostki, gdy wykładnia literalna nie prowadzi do naruszenia przysługujących jednostce praw i wolności.

Takie ujęcie problemu otwiera również dyskusję odnośnie do tego, jak duże znaczenie należy przypisywać prawu jednostki do odwoływania się do litery prawa w sytuacji, gdy możliwe językowe rozumienie tekstu prawnego stoi w konflikcie z innymi wartościami implementowanymi do systemu prawa³⁸.

³⁶ Podobnie: Spyra (2006): 270; na temat pewności prawa jako wartości konstytucyjnej zob. również: Kordela (2016): 149–160.

³⁷ Morawski (2010): 196.

³⁸ Rodzi ono także dalsze pytania, takie jak choćby, jakie znaczenie ma dobra wiara jednostki przy powoływaniu się przez nią na literę prawa, a więc inaczej mówiąc, czy fakt, że jednostka, świadoma, iż jej działanie prowadzi do naruszenia wartości wynikających z norm nadrzędnych, wywodzi swoje uprawnienia z litery prawa, daje podstawy do pozbawienia jej ochrony prawnej. *Prima facie* wydaje się, że są podstawy ku takiemu twierdzeniu, a nawet że prawo stanowione ma

Dotyka więc problemu antynomii pomiędzy fundamentalnymi ideami prawa: jego sprawiedliwością, celowością oraz bezpieczeństwem, które ma ono gwarantować³⁹. O ile problem ten, na korzyść jednostki, można próbować rozstrzygnąć w relacjach państwo–obywatel, to gdy mamy do czynienia z konfliktem między obywatelami, z których jeden powołuje się na literę prawa, a drugi – na wartości wynikające z aktu nadrzędnego, jego rozwiązanie staje się zdecydowanie bardziej skomplikowane. Możliwość odwołania się w tym przypadku do wagi wartości otwiera jednak drogę do rozstrzygnięcia takich spraw *a casu ad casum*. Dodatkowo takie podejście, jako znajdujące oparcie w zasadzie hierarchiczności norm i konkretnych przepisach prawa, wpisuje się w ideę pozytywizmu prawniczego.

Ewentualne odrzucenie hipotez interpretacyjnych wynikających ze znaczenia językowego tekstu aktu prawnego (przełamanie możliwego językowego sposobu rozumienia tekstu prawnego) musi prowadzić oczywiście do konieczności poszukiwania innych podstaw rozstrzygnięcia danej sprawy. Podstaw tych, w mojej ocenie, należy poszukiwać w obrębie tekstów prawnych. Fakt włączenia do systemu prawnego na gruncie konstytucyjnym aksjologii pozwala na rozstrzygnięcie tzw. trudnych przypadków. Jeżeli bowiem sąd nie znajduje wyraźnej podstawy prawnej do rozstrzygnięcia określonego problemu, może on poszukiwać jego rozwiązania, odwołując się do przepisów implementujących do porządku prawnego wartości preferowane przez ustawodawcę, w tym odwołanie się do aksjologii konstytucyjnej. Takie podejście daje sądowi możliwość uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia przez odniesienie do konkretnych przepisów, na których oparł decyzję interpretacyjną, umożliwiając jej weryfikację w trybie instancyjnym.

VI. PODSUMOWANIE

Podsumowując, wydaje mi się, że jeżeli akceptujemy reguły ustanowione Konstytucją RP, to musimy zakładać, że wszelkie rozstrzygnięcia prawne muszą opierać się na treści prawa stanowionego (na literze prawa). Stąd też punktem wyjścia procesu wykładni musi być tekst aktu normatywnego, a granicą wykładni zasadniczo możliwy językowy sposób rozumienia słów użytych przez ustawodawcę. Prawidłowo przeprowadzony proces interpretacji, już na etapie wykładni językowej, wymaga jednak znajomości języka, którym posługuje się ustawodawca, i kontekstu funkcjonowania przepisu, co zmusza interpretatora do przeprowadzenia szerszej analizy funkcjonalnej i systemowej.

Dokonanie wykładni funkcjonalnej i systemowej jest niezbędne również ze względu na zasadę hierarchiczności aktów prawnych, w szczególności zasadę nadrzędności konstytucji. W procesie wyboru spośród możliwych znaczeń

instytucje, które mają właśnie temu służyć (np. na gruncie kodeksu cywilnego: zakaz nadużycia prawa/ obejścia prawa).

³⁹ O antynomii idei prawa zob. Radbruch (2009): 79–84.

przepisu należy bowiem nie tylko kierować się wykładnią prokonstytucyjną, ale zgodnie z regułą *lex superior derogat legi inferiori* odrzucać takie rezultaty wykładni, które pozostają nie do pogodzenia z zasadami konstytucyjnymi, w tym w szczególności naruszają wartości chronione ustawą zasadniczą. To w ramach tego procesu, jeżeli żaden z możliwych sposobów rozumienia tekstu prawnego na gruncie językowym nie daje się pogodzić z wynikami interpretacji treści aktów wyższego rzędu czy też wartościami, które akty te implementuują do porządku prawnego – możliwe jest przełamanie możliwego na gruncie językowym znaczenia przepisu przy jego wykładni⁴⁰.

Okoliczność ta sprawia, że rozważając możliwość przełamania możliwego językowego rozumienia przepisów ustawy, pojawia się zagadnienie dopuszczalności dokonania takiego przełamania przez organy inne niż Trybunał Konstytucyjny. W artykule skłaniam się do tego, że kompetencję taką powinny posiadać również inne sądy i organy. Zapewnienie efektywności zasadzie nadrzędności konstytucji wymaga bowiem zapewnienia możliwości odmowy zastosowania przepisu z nią sprzecznego na każdym etapie stosowania prawa. Choć dopuszczenie stosowania w tym przypadku zasady *lex superior derogat legi inferiori* niesie za sobą określone zagrożenia, to równocześnie jej odrzucenie wydaje się jeszcze groźniejsze. Może ono bowiem powodować zobligowanie organów do stosowania norm ustawowych rażąco naruszających fundamentalne prawa chronione regulacjami konstytucyjnymi.

Niezależnie od tego pamiętać należy, że przy przełamywaniu możliwego na gruncie językowym rozumienia przepisu, jak się wydaje, zawsze dojdzie do zderzenia ze sobą wartości konstytucyjnych. Z jednej strony na szali stanie roszczenie jednostki o prawo powoływania się na zasadę pewności prawa i zaufania do prawa stanowionego, z drugiej zaś – wartości, do których naruszenia prowadziłoby literalne odczytanie przepisu. W celu podjęcia racjonalnego rozstrzygnięcia niezbędne będzie przeprowadzenie procesu ważenia wskazanych wartości. Jedynie w sytuacji, gdy pewność prawa ustąpi innym wartościom konstytucyjnym, dopuszczalne będzie przełamanie możliwego sensu językowego ustawy.

Mikołaj Kondej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
m.kondej@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-9727-3931>

Alexy, R. (2010). Teoria praw podstawowych. Warszawa.

Banaszak, B. (2012). Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Warszawa.

Banaszak, B. (1997). Proceduralne i materialnoprawne normy Konstytucji, [w:] J. Trzcziński (red.), Charakter i struktura norm Konstytucji. Warszawa: 114–124.

Banaszak, B. (2012). Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Warszawa.

⁴⁰ Przełamanie to w wielu przypadkach będzie polegało na dostosowaniu elementów treści normy niższego rzędu, np. w drodze jej wykładni zawężającej lub rozszerzającej, w taki sposób, by uczynić skutki jej zastosowania w danych okolicznościach zgodnymi z wymogami konstytucyjnymi.

- Bator, A. (2018). Ewolucja analitycznej teorii prawa a bezpośrednie stosowania konstytucji. *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna* 1(7): 97–134.
- Działocha, K. (2016). Komentarz do art. 8 Konstytucji, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Warszawa: 258–323.
- Filipczyk, H. (2017). *Tax Avoidance and Rationality of Law*. Warszawa.
- Gutowski, M., Kardas, P. (2017). Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji. Warszawa.
- Garlicki, L. (1999). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, [w:] Konferencja naukowa: Konstytucja RP w praktyce. Warszawa: 12–32.
- Hofmański, P. (1999). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, [w:] Konferencja naukowa: Konstytucja RP w praktyce. Warszawa: 44–45.
- Jaskiernia, J. (2018). Spór o reguły bezpośredniego stosowania Konstytucji RP, [w:] R. Balicki, M. Jabłoński (red.), *Dookoła Wojtek... Księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*. Wrocław: 87–102.
- Janiszewska, B. (2016). Z tej strony stołu – uwagi praktyka o roli orzecznictwa w systemie prawa, [w:] T. Giaro (red.), *Rola orzecznictwa w systemie prawa*. Warszawa: 155–172.
- Kabat, A. (2005). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, [w:] K. Działocha (red.), *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: 85–109.
- Kordela, M. (2016). Pewność prawa jako wartość konstytucyjna, [w:] M. Smolak (red.), *Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*. Warszawa: 149–160.
- Kryszewski, G., Prokop, K. (2017). *Aksjologia polskiej konstytucji*. Warszawa.
- Mączyński, A., Łyszowska, A. (2005). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Trybunał Konstytucyjny, [w:] K. Działocha (red.), *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: 25–51.
- Morawski, L. (2010). *Zasady wykładni prawa*. Toruń.
- Pietrzykowski, K. (2018). Komentarz do art. 5 k.c., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom 1: Komentarz. Art. 1–449¹⁰*. Warszawa: 45–69.
- Piotrowski, R. (2018). Sędziowie i granice władzy demokratycznej w świetle Konstytucji RP. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 80(1): 215–229.
- Preisner, A. (2003). Dookoła Wojtek. Jeszcze o bezpośrednim stosowaniu konstytucji RP, [w:] L. Garlicki, A. Szmyt (red.), *Sześć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*. Warszawa: 230–244.
- Pleszka, K. (1997). Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni, [w:] M. Zirk-Sadowski (red.), *Sześć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*. Łódź: 69–77.
- Radbruch, G. (2009). *Filozofia prawa*. Tłum. E. Nowak. Warszawa.
- Mastalski, R. (1999). Bezpośrednie stosowanie konstytucji, [w:] Konferencja naukowa: Konstytucja RP w praktyce. Warszawa: 45–46.
- Morawski, L. (2010). *Zasady wykładni prawa*. Toruń.
- Safjan, M. (1999). Bezpośrednie stosowanie konstytucji, [w:] Konferencja naukowa: Konstytucja RP w praktyce. Warszawa: 36–40.
- Safjan, M., Bosek, L. (2016). *Konstytucja RP. Tom 2: Komentarz. Art. 87–243*. Warszawa.
- Sanetra, W. (2005). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP w orzecznictwie Sądu Najwyższego, [w:] K. Działocha (red.), *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa: 52–84.
- Skalimowski, P. (2013). Granice między wykładnią prokonstytucyjną a bezpośrednim stosowaniem przepisów konstytucji – uwagi na tle uchwały Izby Gospodarczej NSA z 22 czerwca 2011 r. *Palestra* 3/4: 299–308.
- Smolak, M. (2016). Wykładnia otoczenia normatywnego konstytucji, [w:] M. Smolak (red.), *Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*: 15–37.
- Spyra, T. (2006). Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni. Warszawa.
- Tuleja, P. (1999). Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, [w:] Konferencja naukowa: Konstytucja RP w Praktyce. Warszawa: 40–44.

- Tuleja, P. (2003). Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy). Kraków.
- Wronkowska, S. (2016). O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji, [w:] M. Smolak (red.), Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje. Warszawa: 15–37.
- Wróblewski, J. (1990). Rozumienie prawa i jego wykładnia. Wrocław.
- Zieliński, M. (2017). Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki. Warszawa.
- Ziemiński, Z. (1969). Kompetencja i norma kompetencyjna. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 31(4): 23–41.

DISREGARDING THE RESULTS OF LINGUISTIC INTERPRETATION BASED
ON THE PRINCIPLE OF THE SUPREMACY OF THE CONSTITUTION

S u m m a r y

The article analyses the possibility of adopting a pro-constitutional interpretation of legal provisions, rather than following the conclusions of linguistic interpretation focused on alternative ways of understanding the expressions used by the legislator in the content of provisions. The author argues that the principle of the hierarchy of legal acts and the supremacy of the Constitution – combined with the fact that this basic law implements an axiology in the legal system which is the basis for the functioning of a democratic state ruled by law – entails that when the literal application of a provision would lead to results contrary to constitutional principles or values, the principle *lex superior derogat legi inferiori* should be applied, which permits stepping outside the borders of linguistic interpretation.

Keywords: borders of linguistic interpretation; breaking linguistic borders; hierarchy of the legal system; supremacy of the Constitution; direct application of the Constitution; *lex superior derogat legi inferiori*; interpretation